№ 211. Łódź, Piątek 4 Sierpnia 1922 r. Cena 40 mk. (Na prowincji 45) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 850, na prowincji „ 1000, Zagranicą „ 2000. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redakcja przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150.— w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100, nekrolog mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. [illegible]

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 30.113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Nowy rząd przed Sejmem.

(Otrzymał on 193 głosy przeciw 139).

WARSZAWA, 3. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi wygłosił przemówienie rządowe nowy premjer rektor Nowak, w ten sposób przedstawiając swój program:

Wstęp.

Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić utworzony Rząd. Sam ten wyraz oznacza, że zadaniem naszem jest rządzić państwem, co też czynić będziemy, opierając się przytem na obowiązujących ustawach i uchwałach Wysokiego Sejmu.

Byłoby rzeczą jałową zapuszczać się w szczegóły i słowa, tembardziej, że sztuka rządzenia polega na czynach, a nie na słowach. Istnieją zagadnienia państwowe tak dominujące i tak zasadniczego znaczenia, że jest obowiązkiem rządu sprecyzować przeg Wysokim Sejmem swe wobec ich stanowisko.

Sprawy skarbowe.

Jedną z tych kwestyj są finanse państwa, które będą podobnie, jak za poprzednich gabinetów, jedną z głównych trosk Rządu. Siłą rzeczy muszę się ograniczyć do ustalenia głównych zasad, które stanowić będą linję postępowania Rządu na polu skarbowem. Zadania państwa muszą być ściśle zastosowane do środków, jakie państwo ma do rozporządzenia, a zatem muszą być ściśle podzielone na zadania konieczne, których wykonanie nie może być odłożone bez naruszenia podstaw państwowości, i takie, które bez względu na swe znaczenie będą oczekiwały swej kolei do chwili, kiedy zasoby materjalne państwa oraz wzrost kredytów wewnętrznych i zagranicznych pozwoli przystąpić do ich realizacji. Maszyna państwowa nie może stanąć ani na moment, to też wysiłek Rządu musi być skierowany ku wydobyciu wszystkich środków, niezbędnych dla zaspokojenia konieczności państwowych, przyczem rząd będzie się kierował pilną uwagą, aby śruba podatkowa nie nadwyrężyła samych warsztatów pracy i nie osłabiła ich wydajności. Rozwój naszego życia państwowego, który w pewnych dziedzinach jest świetny przez swój ścisły związek ze skarbem państwa i maszyną drukarską ma podstawy nie zupełnie pewne. Dążeniem naszem będzie znalezienie dla gospodarstwa kraju zdrowych kredytów i odciążenie w ten sposób skarbu państwa od zadań, nie leżących w sferze jego działalności.

Oszczędność tę, która stanowi cechę zdrowej administracji państwa, zachowamy troskliwie, przyczem nie będę zapewniał, że oszczędność ta nie może być stosowana mechanicznie i że nie może szkodzić państwu i że jest rzeczą czynników rządowych skrupulatnie rozróżniać, co jest koniecznością państwową, a co zbytecznem, co zaraz trzeba załatwić, a co można odłożyć.

Wielu zadań nie można odłożyć na później, jak naprzykład troski o podniesienie oświaty, o podniesienie stanu komunikacji i t. p., ponieważ nie można zaniechać reform społecznych, bo zaniechanie ich uniemożliwiłoby gospodarcze podniesienie państwa, to też musimy tak skonstruować finansowe podstawy tych prac, aby i przyszłe pokolenia partycypowały w ponoszeniu w płynących stąd ciężarów. Na wrześniowej sesji Sejmu pan minister skarbu wystąpi ze szczegółowym programem, opartym na wspomnianych zasadach i zażąda ofiar, bez których uzdrowienie finansów jest niewykonalne.

Nie mogę przemilczeć jednego groźnego objawu naszego powojennego życia, a mianowicie rosnącej drożyzny. Dotychczasowe zabiegi koło jej zwalczania przekonały nas dostatecznie, że drożyzna nie jest niczem oderwanem, nie jest problemem samoistnym, a tylko jednym z przejawów gospodarczego stanu państwa, i nie może być traktowaną odrębnie od warunków, w których się rozwija. Zdając sobie z tego sprawę, problemu tego nie spuścimy z oka.

Polityka zagraniczna.

Następną dominującą dziedziną zadań rządowych jest nasza polityka zagraniczna, której zasady i dążenia są zupełnie proste i jasne. Czegóż bowiem chcemy? Chcemy życia w spokoju, pracować, być pożytecznymi dla siebie i drugich, ale chcemy żyć w słusznie należących sie nam granicach i uszczuplić ich nie damy żadną miarą. Aby nasz byt państwowy zabezpieczyć, musimy być sami silni i to pod każdym względem i musimy mieć przyjaciół, na których możemy polegać. Przyjaciół takich mamy, a fundamentem naszej polityki zagranicznej jest serdeczna przyjaźń z wielkim narodem francuskim, zadokumentowana ścisłem przymierzem z Francją (brawa). Jest nim nasz sojusz z Rumunją (brawa), a także porozumienie z państwami bałtyckiemi (brawa), z któremi łączy nas oczywista wspólność interesów. Do tego dodać należy dobre nasze stosunki z Czechosłowacją i ścisły kontakt z małą ententą (głosy: „Niech i oni się o to starają“). Żywimy przekonanie, że wszystkie państwa, które razem z Francją wskrzesiły Polskę i zmazały zbrodnię jej rozbiorów, przedewszystkiem więc Ameryka, Anglja, Japonja i Włochy, jak najlepiej są usposobione wobec Polski i nadal zachowają nam swą przyjaźń. Ze wszystkimi naszymi sąsiadami chcemy żyć jak najlepiej. Dotychczasowy przebieg niedawno rozpoczętych rokowań z Niemcami pozwala spodziewać się pomyślnych wyników. Pragnęlibyśmy, by stosunek nasz z Rosją i Ukrainą utrzymał się na zasadzie ścisłego przestrzegania traktatów pokojowych, a każdy wyraz pokojowego dążenia tych państw spotka się z przychylnem stanowiskiem rządu polskiego.

Polityka pokojowa.

Pragniemy z nieulegającą wątpliwości szczerością pokoju, czego dowodem jest okoliczność, że zapowiedziana demobilizacja rocznika 1899 właśnie dobiega końca. Świat się przyzwyczaił do naszej bezbronności, musi się więc oswoić z tem, że jesteśmy wolni i niezależni i że naszej wolności i naszej niezależności gotowi jesteśmy bronić do upadłego (brawa).

Kwestję Wilna rozstrzygnęły wybory do Sejmu wileńskiego i chodzi już tylko teraz o sfinalizowanie wysnutych tam konsekwencyj. Zaś stosunek nasz z Litwą musi być traktowany cierpliwie, wyrozumiale, ale ze ścisłem przestrzeganiem naszych praw (ks. Maciejewski: Oni ciągle napadają!) Dążąc do ustalenia stosunków w Polsce, rząd dołoży starań, by układ ze Stolicą Apostolską, przewidziany w art. 114 Konstytucji, doszedł do skutku w jak najkrótszym czasie i był przedłożony wysokiemu Sejmowi do ratyfikacji.

Mniejszości narodowe.

W naszej konstytucji mniejszości narodowe mają zastrzeżone prawa i o ile twardo i nieustępliwie będziemy przestrzegać, by obywatele Polski stali na gruncie państwowości polskiej, to z drugiej strony będzie naszą zasadą, aby każdy obywatel polski w Polsce czuł się narodowo i kulturalnie u siebie.

Administracja państwowa.

Jedną z głównych trosk rządu jest doskonalenie administracji państwowej. Ma ona bardzo wiele niedokładności, niewątpliwie jednak istnieje i działa. Gdzież, kto i kiedy improwizował w tak krótkim czasie skomplikowaną administrację 30-miljonowego państwa? Nie znamy takiego przykładu w historji i dlatego nie mamy powodów do pesymizmu. Rząd uczyni wszystko, co uczynić można dla udoskonalenia administracji i nie traci nadziei, że wywiąże się z tego zadania. Mówiąc o administracji nie mogę pominąć tych, których działalność ściśle jest z tą administracją związaną. Rząd, wymagając od urzędników państwowych oddania państwu wszystkich sił, zwróci uwagę na ich uposażenie, nie tracąc przytem z oczu interesów finansowych państwa.

Sądownictwo.

Rząd zajmie się również położeniem sędziów. Kiedy już mowa o sędziach, to zaznaczam dążenie rządu do unifikacji wymiaru sprawiedliwości, do usunięcia, niezgodnych z potrzebami życia polskiego, pozostałości w ustawach zaborczych, do ułatwienia i przyśpieszenia wymiaru sprawiedliwości i rozszerzenia kompetencji Sądów pokoju.

Rząd a wybory.

Największą naszą troską i najpilniejszem zadaniem jest przygotowanie wyborów do przyszłego Sejmu w terminie jesiennym. Wybory przeprowadzi Rząd bezpartyjnie i z całą bezstronnością polityczną.

Rząd o sobie.

Co do Rządu, to Wysoki Sejm może być pewny, że nie będzie on robił polityki żadnego ze stronnictw, ale wdzięczny będzie każdemu za inicjatywę. Sądzimy, że mamy prawo zwrócić się do Wysokiego Sejmu o poparcie (głosy na prawicy: Bez Makowskiego), jest to niezbędne dla załatwienia tych konieczności państwowych.

Pozatem rząd będzie prowadził wszystkie sprawy zgodnie z ustawami i uchwałami Wysokiego Sejmu. Po wyborach, kiedy zbierze się Sejm i na ławach zasiądziecie panowie jako odmłodzeni posłowie (wesołość), usłyszycie zapewne nowy rząd, poruszający wszystkie kwestje, dotyczące całego życia państwowego. Rząd obecny ogranicza się jedynie do wskazania wytycznych działania i przedkłada je Wysokiemu Sejmowi. (brawa).

Dyskusja.

Po expose rozpoczęła się dyskusja nad expose. W dyskusji przemawiali:

Za wyrażeniem votum zaufania p. prezydentowi ministrów rektorowi Nowakowi posłowie: Barlicki (PPS.), Fedorowicz (KPK.). Chądzyński (NPR.), Witos (PSL.), Woźnicki (Wyzwolenie), Stapiński (lewica PSL.), Thon (Żydzi).

Przeciw votum zaufania przemawiali posłowie: Głąbiński (Zw. Lud. Nar.), Skulski (NZL.), Dubanowicz („Rzeczpospolit“), Rosset (Klub Mieszcz.) i chadek Czerniewski.

Poseł Chądzyński (NPR.) rozpatrywał expose ze stanowiska, że największą koniecznością jest zakończenie przesilenia. Przeciw składowi rządu ma zastrzeżenie i nie bierze za ten rząd odpowiedzialności. Będzie jednak głosował za poparciem dla rządu, zachowując sobie jedynie wolną rękę.

Po zakończeniu dyskusji poseł Federowicz wniósł następujący wniosek:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm przyjmuje do wiadomości expose prezydenta ministrów“.

Głosowanie.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Federowicza o przyjęciu do wiadomości expose 193 głosami przeciwko 139 głosom.

Następne posiedzenie Sejmu jutro.

Na szerokim świecie.

Bolszewicy skoncentrowali 5 armji nad granicą Polski.

KRAKÓW, 3. Już od szeregu dni „Kurjer Krakowski“ notuje wieści o zbrojeniach rosyjskich na naszej granicy.

„Czeskie Slovo“ donosi z Moskwy, że rząd sowiecki zgromadził nad granicą Polski 4—5 armji, brygadę samochodów pancernych, tanki i pewną liczbę wojsk technicznych, jak również część kawalerji gen. Budiennego. Dla „zabezpieczenia granic“ przeciw atakowi Rumunów skoncentrowano oddziały kozaków wzdłuż granicy rumuńskiej. Siódma armja zajęła pozycję wzdłuż granic Estonji i Łotwy. Rząd sowiecki zrezygnował z poczynienia analogicznych zarządzeń na granicy finlandzkiej, gdyż według oficjalnego oświadczenia „z tej strony nie trzeba się obawiać żadnego ataku“. Z Berlina donoszą do londyńsk. „Timesa“, że pewien podróżny, przybyły niedawno z Kronsztadtu, gdzie miał sposobność zetknąć się z kołami marynarki sowieckiej — oświadcza, iż flota bolszewicka została doprowadzona do porządku przez techników niemieckich. Ponadto Niemcy dostarczyły flocie rosyjskiej znacznej ilości amunicji i przedmiotów wyekwipowania. Na okrętach sowieckich panuje żelazna dyscyplina, a flota sowiecka jest w stanie zgromadzić dostateczną ilość materjału opałowego, aby mogła odbywać ustawiczne manewry wzdłuż wybrzeży Łotwy. Istnieje przekonanie że flota niemiecka opuści Kronsztadt, aby odwiedzić porty niemieckie.

Będą pomszę...

RZYM, 3. [illegible] Frakcja [illegible] styczna parlamentu postanowiła [illegible] do Moskwy depeszę, domagającą się od rządu sowieckiego niezastosowania wobec podsądnych eserów kary śmierci.

Strajk włoski.

RZYM, 3. (PAT.) Havas. Strajk jest na ukończeniu. W Medjolanie faszyści przywrócili ruch tramwajowy. Wielu posłów faszystów pełni służbę w tramwajach przy motorach. Kilka tramwajów obsługiwanych przez faszystów ostrzeliwali komuniści. Doszło w kilku miejscowościach do starć między faszystami i komunistami, przyczem byli podobno zabici i ranni. W Medjolanie, Genui, Florencji, Mantui i Rawo nie strajk jest tylko częściowy. W Rzymie przed gmachem parlamentu ustawiono karabiny maszynowe.

Odezwa „o spokój".

RZYM, 3. (PAT.) Prezydent Facta podpisał odezwę, nawołującą do zgody i poszanowania prawa. Rząd, zaznacza odezwa, dążyć będzie do obrony istniejącego porządku i starać się będzie wywierać łagodzący wpływ na walczące klasy. Odezwa kończy się apelem do patrjotyzmu przywódców partyjnych i wezwaniem ich do pomocy rządowi w dziele pacyfikacji kraju.

Wojska greckie w strefie neutralnej.

PARYŻ, 3. Dowódcą wojsk greckich, skoncentrowanych i zgrupowanych od kilku dni do ataku na linji Czataldży, jest gen. Hadjanestis, który uchodzi w Grecji za bardzo energicznego. Wydał on już rozkaz nawiązania kontaktu z wojskami tureckiemi. Dziś rano ponownie patrole greckie przekroczyły linję graniczną strefy neutralnej, przyczem doszło do krwawego starcia z oddziałami tureckiemi. Wieczorem nadeszła do Paryża wiadomość, że oddziały greckie posunęły się w głąb strefy neutralnej, zajmując tam pewne pozycje. Z postępowania wojsk greckich widać, iż chciałyby one za wszelką cenę uniknąć starcia z wojskami sprzymierzonemi. Dowódca wojsk francuskich gen. Charpy znajduje się już w głównej kwaterze francuskiej na linji Czataldża. Także generał angielski Harrington przybył do głównej kwatery wojsk angielskich.

Z pola walki nadeszły już pierwsze transporty rannych.

Torf zamiast węgla.

LINGEN, 3. (PAT.) Komisja techniczna, która rozpatrywała sprawę praktycznego i korzystnego posługiwania się torfem dla otrzymania siły elektrycznej, przygotowała obecnie sprawozdanie, w którem na zasadzie rezultatów uzyskanych w zakładach t. zw. Wildberg w Jutlandji wyraża pogląd, że wobec teraźniejszych płac zarobkowych, przy posiłkowaniu się torfem na potrzeby stacyj elektrycznych zaopatrzonych w turbiny, jest możliwość wytrzymania konkurencji ze stacjami używającemi węgiel, a to nawet w tym wypadku, gdyby cena węgla spadła do 25 koron za tonnę. Komitet uważa, że trudności techniczne są przezwyciężone i zaleca, aby państwo poparło wszelkie usiłowania mające na celu zastosowanie torfu przy produkcji siły elektrycznej.

Fałszywe karty odroczenia.

(Oczywiście fałszowali je żydzi dla żydów).

Dowództwo Miasta Warszawy zwróciło uwagę, że ukazały się wśród popisowych fałszywe karty odroczenia. Zawiadomiony o tem urząd śledczy, który poszukując posiadaczy kart odroczenia ustalił, że kartę taką posiada Szmul-Gecel Bleiman (Gęsia 15).

Aresztowany Bleiman na zapytanie dlaczego nie służy w wojsku odrzekł, iż posiada kartę odroczenia na jeden rok. Karta była wydana dn. 6-III 22 r. № 1899 przez PKU i podpisana przez por. Surzyńskiego.

Sprawdzono w PKU przy ul. Przejazd. gdzie okazało się, że blankiet i pieczęć była autentyczna, ale podpis sfałszowany i pod oznaczonym numerem zapisany był zupełnie kto inny, a Bleiman, popisowy z rocznika 1901 był w ewidencji jako służący w wojsku.

Podczas badania Bleimana stwierdzono, że kartę tę otrzymał od rządcy domu № 41 m. 16, przy ul. Nowolipie Szlamy Lachowieckiego. który według twierdzeń Bleimana wyrabia najrozmaitsze dokumenty. Lachowiecki został aresztowany i na razie nie przyznawał się do niczego, ale gdy mu pokazano wydaną przez niego kartę odroczenia i Bleimana przyznał się, iż kartę tę sprzedał za 220,000 mk., kupił zaś od Abe Fiszbajna (Miła 32) za 115,000 mk.

Aresztowano z kolei Fiszbeina, ale i ten nic o niczem na razie nie wiedział który również dopiero na widok Lachowieckiego i jego zeznania przyznał się, że kartę kupił za 60,000 mk. od pewnego jegomościa, z którym się spotykał w cukierni, ale nie wie jak się nazywa i gdzie mieszka. Prosił, aby go zwolniono, to on postara się tego jegomościa odszukać, ale policja nie była tak naiwną jak się Fiszbeinowi zdawało i osadziła go w areszcie jak również Bleimana i Lachowieckiego.

Dalsze dochodzenie jest prowadzone.

Wyprawa na najwyższy szczyt ziemi.

Wyprawa angielskich uczonych na podbój najwyższego szczytu ziemskiego, góry Ewerestu, niedługo dobiegnie końca. Ludzkości przybędzie jeszcze jedno zwycięstwo nad przyrodą, ale opłacone straszliwemi trudnościami, na jakie narażeni są nieustraszeni podróżnicy.

Obecnie do Anglji wróciło trzech członków owej ekspedycji, pułk. Strutt, dr. Langstaff oraz kapitan Sinch, którzy opuścili swoich kolegów jeszcze dnia piątego czerwca, nie mogąc znieść dalszych ciężarów tej podróży.

Z opowiadań wynika, że komunikaty radjotelegraficzne, wysyłane codziennie przez szefa ekspedycji, generała Bruce'a, nie zawierają całej prawdy, i nie mówią o tych olbrzymich trudnościach, na jakie napotyka wyprawa wspinając się do góry. Szczególnie we znaki daje się odczuwać straszliwy mróz, który już na trzecim postoju, t. j. na wysokości 6.884 metrów dochodzi do 34 stopni zera. Najcieplejsza noc, jaką wyprawa przebyła dotychczas, posiadała 18 stopni poniżej. Dr. Langstaff podkreślił na jakie trudności narażeni są członkowie w związku z ciągłemi mrozami, górską atmosferą i szalejącemi wiatrami. Wszyscy jednak znoszą cierpliwie i z najwyższym bohaterstwem swój los.

Pułkownik Strutt zmuszony był zawrócić nie mogąc znieść takiej wysokości. Dwunastodniowy pobyt na wysokości 6000 metrów, przyprawił go o ciężką niedyspozycję; tak samo kapitan Sinch, kompletnie wyczerpany bohaterskiem wspinaniem się na etap 8.268 metrów, podczas którego on i jeszcze kilku członków wyprawy odmroziło sobie ręce, nogi i policzki.

Międzynarodowa organizacja harcerzy

(Polska organizacja harcerzy zajmuje trzecie miejsce w świecie).

PARYŻ, 3. W sobotę, 29 lipca, skończył się międzynarodowy zjazd harcerski w Paryżu. Obrady zjazdu trwały 6 dni i pod każdym względem stanowią bardzo ważny etap w rozwoju harcerstwa światowego.

W zjeździe uczestniczyło 200 delegatów, reprezentujących 32 kraje. Obrady toczyły się pod honorowem przewodnictwem założyciela skautingu, generała angielskiego Baden-Powella. Stolica Francji podejmowała niezwykle gościnnie uczestników kongresu.

W zjeździe uczestniczyła również delegacja polska, składająca się z prof. Piaseckiego, jako przewodniczącego (w zastępstwie gen. Józ. Hallera), T. Strumiłły, H. Glassa, I. Jakubowskiego i T. Sopoćko. Na zjeździe oczekiwała naszych delegatów miła niespodzianka. Oto przy sprawozdaniach, jakie składali delegaci poszczególnych krajów, okazało się, że polskie harcerstwo jest pod względem liczebności swej organizacji trzecią z rzędu organizacją harcerską w świecie. Wyprzedzają nas pod tym względem tylko Anglja i Ameryka. Spotkało też naszych delegatów wprost entuzjastyczne przyjęcie. Delegaci polscy kilkakrotnie przewodniczyli na obradach zjazdu, a Tow. France-Pologne wydało na ich cześć wspaniały bankiet. W czasie uroczystości ozdobił przewodniczący naszej delegacji prof. Piasecki generała Boden Powella honorową odznaką polskiego harcerstwa, t. zn. srebrnym orłem na tle złotej linji skautowej.

Jakkolwiek jednak nie brak było zaszczytów, to z drugiej strony otrzymało polskie harcerstwo na zjeździe paryskim także i dość przykrą... nauczkę. Oto przy organizowaniu wystawy harcerskiej okazało się, że polskie eksponaty wyglądają wobec innych (np. czeskich) bardzo słabo i że lepiej wogóle nimi nie chwalić się. Również przy innych okolicznościach okazało się, że ze strony polskiej nie było solidarnej pracy przygotowawczej.

Te względy stały się prawdopodobnie przyczyną pominięcia Polski przy wyborze do komitetu międzynarodowego harcerstwa, wybrano natomiast do tego komitetu Czecha i Austrjaka.

Pod wrażeniem tej przykrej nauczki wyjechali z Paryża nasi delegaci. Miejmy nadzieję, że to doświadczenie nie zrazi naszych harcerzy, ale zachęci ich do tem gorętszej pracy.

Następny kongres międzynarodowy harcerski odbędzie się w Ameryce w 1924 r.

Przestępczość w Polsce.

Ogłoszono dane oficjalne o przestępczości w Rzeczypospolitej Polskiej w kwietniu r. b, (pierwsze liczby przestępstwa zameldowane, drugie — wykryte). Z danych tych bierzemy ważniejsze:

Zdrada główna — 10, inne przestępstwa polityczne 194; bunt i opór władzy— 191, inne przestępstwa przeciw władzy — 1470; przestępstwa urzędowe — 125; szpiegostwo — 49; dezercja — 926, inne przestępstwa przeciw sile wojskowej i państwa — 76; zakłócenie spokoju publicznego — 2332; ukrywanie przestępców — 79; przemytnictwo — 325; włóczęgostwo i żebranina — 1020; spekulacja walutą — 69; fałszerstwa: pieniędzy i papierów wartościowych 20 11, dokumentów, dowodów 86 85, pieczęci 6 7, artykułów spożywczych 55 58, innego rodzaju 73 78; bandytyzm 128 55; rabunek, rozbój 225 129; morderstwo, zabójstwo, rozbójnictwo 32 18; mordestwo, zabójstwo 98 77; dzieciobójstwo 106 77; innego rodzaju pozbawienie życia 84 80; podpalenie zbrodnicze 106 57; pożary przypadkowe — 474; stręczenie do nierządu 25 27; przestępstwa na tle seksualnem 42 42; inne przestępstwa przeciw moralności 222 240; uszkodzenie cielesne 1183 1196; spędzenie płodu 69 59; podrzucenie, niemowlęcia dziecka 130 34; handel żywym towarem — 1; świętokradztwo 35 19; kradzież kasowa z włamaniem 25 17, kolejowa z włamaniem 363 72, kolejowa bez włamania 843 605; innego rodzaju kradzieże z włamaniem 3299 1841; lichwa, paskarstwo — 2030: hazard karciany — 84; potajemne gorzelnictwo — 260; kłusownictwo — 164; przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych — 11804, handlowo-administracyjnych — 10454; samobójstwo stwierdz. tożsam. 205, niestw. 41; nieszczęśliwe wyp. ogółem 538, w tem wyp. śmierci 261; zaginięcia osób — 94; przekroczenia meldunkowe — 1824; opilstwo — 983; bigamja — 4; zbiegostwo aresztant.— 11; przywłaszczenie — 136; nielegalne przekroczenie granicy — 132: przekupstwo — 3; różne 2471.

Ogółem zameldowano przestępstw 57657, wykryto 52212.

Z życia organizacji N P R

Posiedzenie Prezydjum N. P. R.

W piątek 4 bm. punktualnie o godzinie 7 i pół wieczorem, w lokalu Redakcji „Pracy" odbędzie się posiedzenie Prezydjum Łódzkiego Zarządu Okręgowego N. P. R. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków prezydjum konieczna.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę 6 b. m. o godz. 3 po poł., odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Dzielnicy Bałuckiej NPR. w klubie przy ul. Franciszkańskiej 58.

Sprawy ważne.

Z Dzielnicy Wodnej.

W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91), odbędzie się zebranie zarządu Dzielnicy Wodnej oraz z dziesiętnikami.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 3.8.1922 r.

	W placeniu	żądaniu
Dolary St. Z. gotówka	6550.—	6575.—
„ „ czeki	6515.—	6570.—
Franki belg. czeki	498.—	502.—
Franki fr. gotówka	528.—	530.—
„ „ czeki	527.—	532.—
Fr. szwajcarskie czeki	—	—
F. angielskie czeki	29100	29250
Korony austr. „	12.—	13.—
Korony czeskie czeki	159.—	161.—
Marki niem. gotówka	8 30	8 60
Marki niem. czeki	7 50	7.90
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	195.—
4 i pół pr. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	185.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi	—.—	86.—
Miljonówki	—.—	16 0.—

Ruch wydawniczy.

Ukazał się nr. 6 „Statystyki Pracy", miesięcznika wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Edwarda Lipińskiego.

Numer zawiera, poza obfitym materjałem cyfrowym w postaci tablic, szereg opisów tekstowych ze wstępnym artykułem o drożyźnie w Polsce i w Niemczech; m. in. opis stanu przemysłu i b. interesujący opis na podstawie przeprowadzonej ankiety o stopniowem uruchomianiu przemysłu; ceny hurtowe i detaliczne z interesującem porównaniem poziomu cen w Polsce i zagranicą; drożyzna w maju; zarobki i warunki pracy z ciekawem zestawieniem płac robotników w Niemczech; strajki i lokauty.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Minister zdrowia publicznego dr. Chodźko wyjeżdża 11 bm. do Genewy w celu wzięcia udziału w zorganizowanych przez Ligę Narodów naradach, w celu walki z epidemjami.

(—) „Przegląd Wieczorny" donosi, iż w związku z likwidacją przesilenia i koniecznością omówienia aktualnych spraw z dziedziny polityki zagranicznej, wezwani mają być do Warszawy niektórzy posłowie: w pierwszym rzędzie poseł polski w Londynie p. Władysław Wróblewski, poseł w Paryżu p. Zamoyski, poseł w Pradze czeskiej p. Erazm Piltz.

(—) Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, według którego zostały podwyższone dotychczasowe opłaty za telegramy zwykłe z 10 do 20 mk., za pilne z 30 do 60 mk. od wyrazu. Jednocześnie ustanowiono najniższą opłatę za telegram zwykły 200 mk., za pilny 600 mk.

(—) W Rosji sowieckiej ma być przywrócona sprzedaż wódki, która od wybuchu wojny w 1914 roku podlegała oficjalnej prohibicji. Wydanie odnośnego dekretu miało nastąpić 1 sierpnia r. b. Wyrób i sprzedaż wódki będzie monopolem państwa.

(—) Pomiędzy Czechosłowacją a Watykanem istnieje naprężenie na tle jakoby fałszywych wieści o nieprzychylnem zachowaniu się Czechów względem katolików. Watykan zwraca Czechom uwagę na popieranie prawosławia wśród Rusinów, co zagraża kościołowi katolickiemu na Rusi karpackiej.

(—) Rząd turecki wystosował dziś do państw ententy notę, protestującą przeciw proklamowaniu autonomji Smyrny.

Obchód 6-go sierpnia w Łodzi.

Program Obchodu dnia 6 sierpnia w Łodzi, wiekopomnej rocznicy wypuszczenia pierwszych kadr wojska polskiego — Legjonów — w pole na bój o Wolną Polskę, ustalony został przez Komitet Obchodu i przedstawia się jak następuje:

W sobotę 5 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem capstrzyk wojskowy na ulicach miasta.

W niedzielę 6 b. m. o godzinie 8 rano pobudka.

O godz. 10 rano w niedzielę uroczysta Msza polowa na placu Dąbrowskiego z udziałem przedstawicieli wojska i zrzeszeń pokrewnych wojskowości.

Po Mszy polowej odbędzie się defilada oddziałów wojskowych przez ul. miasta.

O godz. 12 w południe w sali Filharmonji (Dzielna 18) odbędzie się uroczysta Akademja, na program której złożą się przemówienia, koncert orkiestry symfonicznej, produkcje artystyczne artystów Teatru Polskiego pp. Mili Sokolskiej, p. Tadeusza Leszczyca i p. Urbańskiego Romana, oraz p. Sieluckiego.

Przez cały dzień ponadto odbywać się będzie zbieranie ofiar na „Strzelca“.

Mieć należy nadzieję, że święto „Żołnierza Polskiego“ — 6 sierpnia — wypadnie w Łodzi wspaniale.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 Piątek	*Dziś* Dominika	
	Jutro NMP Śnieżnej	
	Wschód słońca	4 m. 44
	Zachód „	8 m. 38
	Wschód księżyca	4 m. 07
	Zachód „	8 m. 23

— **Odpust w Łagiewnikach.** W nadchodzącą niedzielę, 6 sierpnia, przypada w Łagiewnikach doroczny odpust ku czci Przemienienia Pańskiego. Nabożeństwa odpustowe odbywać się będą w kaplicy pod tem wezwaniem, położonej przy szosie Warszawskiej.

— W niedzielę o godz. 5.30 rano wyruszy do Łagiewnik na odpust uroczysta kompanja pod przewodnictwem księdza miejscowego Kościoła, Św. Krzyża.

— **Ważno dla słuchaczy Kursów Dokształcających D. O. K. IV,** Wszyscy zarówno nowi jak i starzy słuchacze Kursów Dokształcających D. O. K. IV w Łodzi, którzy w nadchodzącym roku szkolnym pragną na kursy uczęszczać winni w czasie od 1 — 10 sierpnia zgłosić się w kancelarji Kursów (Gimnazjum p. Tomaszewskiego, ul. Ogrodowa 26) celem odnowienia zapisu, uzupełnienia dokumentów etc.

Kancelarja otwarta od godz. 5 — 6 po poł.

Egzaminy od 16 — 22 sierpnia.

— **Zw. Młodz. Pol. „Orlę“** zwołuje w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 10 rano, w klubie N. P. R. Piotrkowska 91, zebranie zarządu Głównego. Obecność przedstawicieli kół obowiązkowa.

— **Konkurs.** Województwo Łódzkie (Wojewódzki Urząd Zdrowia) ogłasza konkurs na posadę lekarza powiatowego w Kaliszu.

Do posady tej jest przywiązane wynagrodzenie według VII kat. płac.

Do podania należy dołączyć życiorys, dyplom, metrykę urodzenia, świadectwa pracy poprzedniej oraz dowód przynależności państwowej polskiej.

Podania wraz z dokumentami należy przesyłać do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Łodzi w ciągu 4-ch tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego.

— **Nowe czasopismo w Łodzi.** W najbliższym czasie zacznie w Łodzi wychodzić miesięcznik p. t. „Łódzki Rynek Przemysłowy i Handlowy“. Zadaniem wydawnictwa będzie wszechstronne omawianie wszelkich kwestyj, dotyczących przemysłu i handlu polskiego wogóle łódzkiego zaś w szczególności, informowanie rynku łódzkiego o stosunkach na rynkach obcych i naodwrót, oraz podawanie aktualnych zmian w ustawodawstwie handlowem i przemysłowem, taryfach, opłatach, przepisach celnych i transportowych, ruchów pociągów i t. p. Czasopismo będzie podpisywał p. Marjan Tarłowski.

— **Z Delegatury Ministerstwa Skarbu.** Wobec krążących w ostatnich dniach najrozmaitszych pogłosek o wywozie zagranicę i do Gdańska obcej waluty, oraz kruszców szlachetnych, Delegat Ministerstwa Skarbu w Łodzi podaje do publicznej wiadomości celem wyjaśnienia, co następuje:

1. W myśl rozp. Min. Skarbu i Min. b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 31.XII 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 104 art. 10) wywóz walut zagranicznych i dewiz niepochodzących z kupna w bankach dewizowych, dozwolony jist bez specjalnego zezwolenia do wysokości 150 fr. szw. lub równowartości w innych walutach.

2. Wywóz marek polskich dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia do wysokości 20,000.

3. Każdy opuszczający granicę Rzeczypospolitej ma prawo wywieźć następujące przedmioty złote, srebrne lub platynowe do swego własnego użytku: 1) jedną obrączkę ślubną; 2) jeden zegarek kieszonkowy ewentualnie z łańcuszkiem lub dewizką; 3) dwa pierścionki; 4) parę kolczyków.

Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. Dz. Ust. № 62 poz. 404. We wszystkich innych wypadkach, bez posiadania paszportów zagranicznych wizowanych należy zwracać się z podaniami umotywowanemi i opatrzonemi znaczkiem stemplowym w kwocie Mk. 200 każdy załącznik Mk. 50 do Delegata Ministerstwa Skarbu, Przejazd № 4 tel. 40 w g. od 11—1. lot

— **Pogotowie położnicze Kasy Chorych.** Kasa Chorych m. Łodzi komunikuje niniejszym, że uruchomione niedawno przy ul. Karola nr. 28 Pogotowie Położnicze Kasy otrzymało z dniem dzisiejszym do dyspozycji własny samochód sanitarny.

Wymieniony samochód będzie używany przy wyjazdach lekarzy na miejsce wypadków, oraz celem przewożenia chorych do szpitali.

— **Zamach samobójczy.** Przy ulicy Franciszkańskiej nr. 5 Karolina Urbańska lat 20 zażyła dużą dozę kwasu octowego, celem otrucia się.

Pogotowie ratunkowe udzieliwszy pomocy lekarskiej — odwiozło K. Urbańską do szpitala przy ulicy Drewnowskiej. (lot)

— **Najechany tramwajem.** Przy ulicy Piotrkowskiej nr. 116 na przechodzącego Stanisława Niczka lat 14 zam. przy ul. Składowej nr. 31 najechał tramwaj skutkiem czego Niczke uległ potłuczeniu.

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy lekarskiej na miejscu. (bip.)

— **Z Tow. Gniazd Sierocych.** Wspominaliśmy, że dawniejsi wychowańcy TGS. utworzyli Związek Społecznych Pracowników, który — po za silnem zespoleniem stowarzyszonych w braterskie koło, stanowi artel roboczą, dającą pracodawcom pełną moralną i materjalną gwarancję za uczciwe i sumienne spełnianie podejmowanych obowiązków.

Dlatego do Związku przyjmowani są tylko gniaździarze, którzy wśród kolegów zasłużyli sobie na bezwzględne zaufanie. Prezesem Związku jest p. [illegible], dyrektor TGS., który zna dobrze wartość byłych swoich wychowańców.

Związek pośredniczy w wyszukiwaniu pracy dla swoich członków. Ma do umieszczenia teraz wykwalifikowanych młodych rolników. Adres Związku: Warszawa, Wilcza 2.

— **W sprawie Feinberga.** Jak wiadomo sprawa Feinberga wywołała wielkie zainteresowanie w całem Państwie. Obecnie do Łodzi przybył naczelnik wydziału śledczego p. Zonenberg celem zapoznania się z aferą tą na miejscu. Feinberg dotychczas schwytanym nie został, zaś urząd śledczy rozesłał za nim listy gończe z fotografją. bip

— **Śmierć od—zęba.** Niejaki Gerszon Piotrkowski, zam. przy ulicy Nowomiejskiej, poczuł ból zęba. Dentysta stwierdził, iż skutkiem zepsutego zęba nastąpiło zakażenie krwi i konieczną jest operacja. Chory zwrócił się do szpitala przy ulicy Pustej, lecz w kilka godzin później zmarł. bip

— **Zajście na tle eksmisji.** W domu № 7 przy ulicy Łęczyckiej został wyeksmitowany z mieszkania lokator tegoż domu Stanisław Smyczak. Wiadomość o tem wywołała takie oburzenie wśród okolicznych mieszkańców, że podczas wykonywania nakazu eksmisyjnego, zebrał się kilkutysięczny tłum, który siłą chciał wprowadzić napowrót wyeksmitowanego lokatora. Następnie tłum chciał pobić właściciela domu Zarzyckiego, lecz ten wyskoczył przez okno na ulicę i uciekł do komisarjatu policji. Interwenjowała policja, która za zakłócenie spokoju, kilka osób pociągnęła do odpowiedzialności. bip

— **III Lecznica Kasy Chorych** dla dzielnicy miasta Bałuty, znajdująca się przy ul. Łagiewnickiej № 46 od dnia dzisiejszego posiada własny telefon. № aparatu 2221.

Teatr, muzyka i sztuka.

Namysłowski w Łodzi.

Namysłowskiego słynna Orkiestra Narodowa, po odbyciu tourée na Górnym Śląsku, wraca do Łodzi w sobotę dnia 5 b. m.

Koncerty codziennie w Ogrodzie „Ogniska Załogowego“ Przejazd 1.

Z sądów.

Namiętny Bocian.

Przed sądem pierwszego okręgu stanął w tych dniach niejaki Bocian oskarżony o to, iż wyszedłszy wieczorem z fabryki „ululał“ się w knajpie i w stanie nietrzeźwym wyszedł na ulicę zaczepiając przechodniów. Między innemi złapał on stojącego w bramie Bolesława Wieczorka, usiłując dopuścić się na nim czynów lubieżnych. Na krzyk chłopca przybyła policja i sprawa znalazła się w sądzie.

Oskarżony Bocian (typ pijaka i degenerata) do winy nie przyznał się, opowiadając, iż jak zwykle z fabryki poszedł do szynku i więcej już nic nie pamięta.

Sąd postanowił sprawę przekazać sądowi okręgowemu, gdzie będzie ona rozpatrywaną przy drzwiach zamkniętych. bip

Za uprawianie nierządu.

Pod karabinem przyprowadzona została przed sąd Józefa Przybył, oskarżona o potajemne uprawianie nierządu. Na pytanie sędziego czy oskarżona przyznaje się do winy, ta ostatnia wyzywającym tonem potwierdza oskarżenie.

Nierządnice sąd skazał na 3 tygodnie aresztu. bip

Sport.

Törekves—Union 3 : 0 (3 : 0).

Törekves, pierwszorzędna drużyna Budapesztu, po zwycięstwach swych w Warszawie spotkała się w środę z tutejszym Unionem.—Dzięki wspaniałej klasie Węgrów i ambitnej grze Unionu mecz ten śmiało można zaliczyć do najładniejszych wydarzeń w sporcie łódzkim piłki nożnej. Takiej techniki i kombinacji, jaką pokazali Węgrzy nie widzieliśmy dotąd. Szeroka sława węgierskiego footbalu znalazła tu pełne uzasadnienie. Mecz jako całość był niezwykły. Był wiązanką całego szeregu emocjonujących momentów. Głód mocnych wrażeń u widzów, zebranych w wielkiej liczbie mimo niepewnej pogody, został zaspokojony.

W pierwszych minutach gry dało się zauważyć u Unionu pewne zdenerwowanie i jakby tremę, podczas gdy Węgrzy pewni siebie spokojnie w szybkich a pięknych w wykonaniu pociągnięciach raz po raz zbliżali się do bramki Unionu, strzelając w krótkich odstępach czasu 3 nader efektowne bramki. Union wkrótce jednak, przychodzi do siebie i probuje nacierać. Brauer i Werner już nie pozwalają Weissowi i Hirzerowi (reprezentacyjnym graczom Węgier) tak łatwo podchodzić do bramki i nie dopuszczają ich do strzału.

Tempo gry się wzmaga. Union je dyktuje. Piłka przechodzi od bramki do bramki. Atak Unionu zaczyna pracować całą siłą. Nawet „gruby“ Hermans na środku pomocy dostraja się do niego i zasila dobremi piłkami. Częste i niebezpieczne sytuacje pod bramką Węgrów. Jednak nie wykorzystane. Strzelcy Unionu mają pecha. Z kilku kroków nie trafiają do bramki lub biją po słupkach. Do pauzy 3:0 dla Węgrów. Węgrzy otrzymują upominek w postaci wieńca laurowego.

Po przerwie tempo utrzymuje się w swej sile. Piłka raz na tej, raz na drugiej połowie. Węgrzy przeprowadzają piękne, kombinacyjne ataki (zwłaszcza Weiss i Hirzer lewą stroną) nie przynoszące im jednak żadnego już punktu mimo wszystkich wysiłków. Union przeciwstawia wypady może nie tak precyzyjne, nie mniej jednak częste i niebezpieczne. Hermans z Kuklą pracują nadzwyczajnie; strzały ich przeważnie mijają bramkę. Obustronnie ataki bez rezultatu.

Pod koniec Union trochę puchnie, ściemnia się i sędzia p. Przeworski z Warszawy odgwizduje zawody. Publiczność opuszczała widownię z widocznem zadowoleniem, chociaż mogłaby mieć słuszne pretensje do ataku Unionu, który mając tak wiele okazji do zrobienia bramki, nie wyzyskał ani jednej. „m“

Ślub z przeszkodami.

Natalja Paulusówna na 4 dni przed ślubem udała się do kościoła św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej w Warszawie, celem odbycia pierwszej spowiedzi. Podczas mszy św. obok Paulusówny klęczała, poczem położyła się krzyżem i całowała posadzkę jakaś kobieta siwawa, około lat 50 w chustce na głowie. Po nabożeństwie Paulusówna uklękła przy konfesjonale, tuż za nią zaś i owa „nabożna“. Rozpoczynając spowiedź, P. położyła pod palto na stopniu konfesjonału torebkę ze skóry krokodylej z 70,000 mk. gotówką i różnymi drobiazgami. Gdy skończyła spowiedź — nie było już torebki i nie było „pobożnej“ staruszki, co gorsza zaś zniknęły i metryki potrzebne do ślubu, które były w torebce. Wobec tego ślub natrafił na dwie przeszkody, ale jakoś je pokonano. Złodziejki nie schwytano.

Obwieszczenie.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości członków Kasy, że za wszelkie udzielanie pomocy lekarskiej (felczerskiej, akuszeryjnej) bez wiedzy Kasy — kosztów zwracać nie będzie.

O tym, dokąd członkowie Kasy winni się zgłaszać po pomoc lekarską poza godzinami normalnej pracy w lecznicach Kasy, wyjaśniają rozplakatowane równocześnie obwieszczenia, przesłane również do poszczególnych pracodawców.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi
(—) Kazimierz GALLAS.

P. S. Powołane obwieszczenia Kasa Chorych wydaje wszystkim zainteresowanym bezpłatnie.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBAN